

*Sygn. akt I ACa 295/14*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Hanna Rojewska (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Anna Cesarz</b> <b>SSA Alicja Myszkowska</b>
Protokolant:	stażysta Adrianna Zaborowska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. R. i A. H. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)**

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 4 grudnia 2013 roku

sygn. akt I C 2533/10

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 4, 6, 8, 9 i 10 w ten tylko sposób, że:**

**- w punkcie 4 ustala, że odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 3.608.650 złotych należą się od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo J. R. o odsetki ustawowe od w/w kwoty za okres od dnia 25 maja 2011 roku do dnia 3 grudnia 2013 roku;**

**- w punkcie 6 ustala, że odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty 3.608.650 złotych należą się od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty i oddala powództwo A. H. (1) o odsetki ustawowe od w/w kwoty za okres od dnia 25 maja 2011 roku do dnia 3 grudnia 2013 roku;**

**- w punkcie 8 obniża zasądzoną na rzecz powoda J. R. kwotę 11.717 złotych do kwoty 7.933,60 (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy złote 60/100) ;**

**- w punkcie 9 obniża zasądzoną na rzecz powoda A. H. (1) kwotę 11.717 złotych do kwoty 7.933,60 (siedem tysięcy dziewięćset trzydzieści trzy złote 60/100) ;**

**- w punkcie 10 w miejsce kwoty 3.695,83 złote nakazuje pobrać od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwotę 2.956,67 (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt sześć złotych 67/100), zaś od powodów nakazuje pobrać z zasądzonego na ich rzecz w punktach 4 i 6 roszczenia kwotę po 369,58 (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych 58/100) od każdego z nich;**

**II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda J. R. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne;**

**IV. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda A. H. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.**

**Sygn. akt I ACa 295/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 r., wydanym w sprawie z powództwa J. R. i A. H. (1) przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) o ustalenie oraz odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Płocku: umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia (pkt.1); umorzył postępowanie o zasądzenie odszkodowania w kwotach po 891.350 złotych na rzecz każdego z powodów (pkt.2 i 3); zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda J. R. kwotę 3.608.650 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.717 złotych tytułem kosztów procesu (pkt.4 i 8); oddalił powództwo J. R. o odszkodowanie w pozostałym zakresie (pkt.5); zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda A. H. (1) kwotę 3.608.650 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 25 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.717 złotych tytułem kosztów procesu (pkt. 6 i 9); oddalił powództwo A. H. (1) o odszkodowanie w pozostałym zakresie (pkt.7) oraz nakazał pobrać od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 3.695,83 złotych tytułem kosztów sądowych.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych, z których wynika, że H. Z. z H. R. i T. H. byli właścicielami (...) ( (...)) po 1/2 części każde z nich. Majątek S. został przejęty na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Właściciele majątku i ich krewni musieli opuścić majątek. W dniu 21 czerwca 1946 r. został sporządzony protokół zdawczo - odbiorczy majątku S. przez przedstawiciela Zarządu Państwowych (...) Ziemskich. Jako stronę zdającą wskazano Wojewódzki Urząd Ziemski.

T. H. zmarł 23 września 1939 r., zaś H. R. zmarła 30 kwietnia 1988 r.

Postanowieniem z dnia 22 grudnia 1988 r. Sąd Rejonowy w Łodzi stwierdził, że spadek po H. R. z domu H., zmarłej dnia 30 kwietnia 1988 r. nabył w całości jej syn W. T. A. R..

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 1991 r. Sąd Rejonowy w Gostyniu stwierdził, iż spadek po T. H., zmarłym dnia 23 września 1939 r. nabył w całości syn A. M. S. H., nadto ustalił na rzecz żony A. H. (2) prawo użytkowania masy spadkowej do 1/2 części; przy czym, wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, położone w S. nabyli żona A. H. (2) oraz syn A. M. S. H. po 1/2 części każde z nich.

Postanowieniem z dnia 5 marca 1992r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa stwierdził, iż spadek po A. H. (2), zmarłej dnia 9 kwietnia 1985 r. nabył w całości jej syn A. H. (1).

W dniu 25 września 2012r. zmarł W. R.. Na mocy aktu poświadczenia dziedziczenia z dnia 3 października 2012r. spadek po nim nabył w całości syn J. R.. Akt został zarejestrowany w Rejestrze Aktów Poświadczenia Dziedziczenia, prowadzonym przez Krajową Radę Notarialną dnia 3 października 2012 r.

Aktem notarialnym z dnia 2 sierpnia 1988r. (Rep. A. nr 209/88) Skarb Państwa zbył na rzecz dotychczasowego użytkownika - Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) S. część dawnych (...) o pow. 110,48 ha, w tym m.in. kompleks dworsko-parkowy.

W 1990 r. W. R. i A. H. (1) rozpoczęli działania zmierzające do odzyskania nieruchomości, wchodzących w skład dawnego majątku S.. W tym celu uzyskali w dniu 13 września 1990 r. zaświadczenie z Państwowego Biura Notarialnego w K.. Wskazano w nim, że w dotychczasowej księdze wieczystej pod nazwą (...) H. Z. z H. R. w jednej połowie i T. H. w drugiej połowie wpisani są jako właściciele tych dóbr, zaś Skarb Państwa jest współwłaścicielem tych dóbr do w/w należących z mocy art. 2 ustęp 1 lit. e Dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Następnie A. H. (1) i W. R., pismem z dnia 30 października 1990 r. wystąpili do Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o zwrot z majątku S.: domu wraz z parkiem, pozostałej po parcelacji ziemi z zabudowaniami i użytkami leśnymi. Uzyskali odpowiedź od Urzędu Wojewódzkiego w P., że majątek S. został przejęty na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dnia 6 września 1944 r., zaś przepisy dekretu są nadal obowiązującą normą prawną łącznie ze skutkami jakie wywołały. Dlatego wniosek nie może być uwzględniony.

Wnioskiem z dnia 6 grudnia 1990 r. A. H. (1) i W. R. wystąpili do Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z wnioskiem w sprawie odzyskania własności nierozparcelowanej części (...) o pow. 110,48 ha wraz z zespołem dworsko-parkowym, przejętych na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej pismem z dnia 7 grudnia 1990 r. przekazało ich wniosek Urzędowi Wojewódzkiemu w P., celem ustosunkowania się do stawianych zarzutów. Następnie, po uzyskaniu stanowiska Urzędu Wojewódzkiego, pismem z dnia 16 grudnia 1991 r., poinformowało wnioskodawców, iż stanowisko Urzędu Wojewódzkiego w P. z dnia 7 stycznia 1991 r. jest uzasadnione i wniosek nie może być uwzględniony. Nadto zaznaczyło, że resztówka pozostała po parcelacji (...) o pow. 110,48 ha, w skład której wchodziły zabudowania i park, była w użytkowaniu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) S., która aktem notarialnym z dnia 7 sierpnia 1988 r. (Rep. A. nr 209/88) nabyła ją na własność. W piśmie podkreślono, że przepisy dekretu są nadal obowiązującą w tym przedmiocie normą prawną i w związku z tym zgłoszony wniosek nie może być uwzględniony. Przy czym, Urząd Wojewódzki w P. w piśmie z dnia 8 stycznia 1991 r. informował Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, iż sprzedaż dworu i parku nastąpiła w dniu 2 sierpnia 1988 r.

Pismem z dnia 10 kwietnia 1992 r. Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej poinformowało A. H. (1) i W. R., że ich wniosek w sprawie przejęcia nieruchomości zostanie rozpatrzony w IV kwartale 1992 r.

Pismem z dnia 1 grudnia 1997 r. W. R. wystąpił do Wojewody o wydanie decyzji w trybie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomościami o zwrocie nieruchomości należących do majątku S. spadkobiercom właścicieli, jako niezagospodarowanych zgodnie z celem wywłaszczenia. Został wezwany do uzupełnienia braków formalnych wniosku.

W. R. i A. H. (3) wnioskiem z dnia 28 maja 2002 r. wystąpili do Wojewody (...) o wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomość wchodząca w skład dawnego (...) o pow. 2,5 ha, składająca się z działek oznaczonych numerami (...). 61/6 i część działki nr (...), nie podlegała działaniu przepisów art. 2 ust. 1 lit e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 19 stycznia 2004 r. odmówił uznania, że część majątku S., oznaczona w ewidencji gruntów jako działki nr (...) i część działki nr (...) (stanowiąca teren zabudowy wraz z otaczającymi

gruntami i zadrzewieniem), nie podpada pod działanie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Na skutek złożenia odwołania, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 27 czerwca 2005r. uchylił zaskarżoną decyzję i umorzył postępowanie przed organem I instancji. W. R. i A. H. (1) wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W.. Ten wyrokiem z dnia 29 listopada 2005 r., w sprawie sygn. akt IV SA/Wa 1622/05, oddalił skargę i utrzymał w mocy decyzję z dnia 27 czerwca 2005 r. Wnioskodawcy złożyli skargę kasacyjną. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 25 września 2007r., sygn. akt I OSK 41/07, uchylił zaskarżony wyrok WSA w Warszawie z dnia 29 listopada 2005 r. oraz decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 czerwca 2005 r. Następnie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 6 stycznia 2010r. uchylił decyzję Wojewody (...) nr 20/4 z dnia 19 stycznia 2004 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez organ I instancji.

W rezultacie Wojewoda (...) decyzją z dnia 22 czerwca 2010 r. umorzył postępowanie w przedmiocie rozpatrzenia wniosku spadkobierców byłych właścicieli majątku S. - W. R. i A. H. (1) o wydanie decyzji stwierdzającej, że część nieruchomości, wchodząca w skład dawnego (...), wydzielona pod zespół parkowo-dworski, składająca się z działek oznaczonych aktualnie w ewidencji gruntów jako działki nr (...) i części działki nr (...), nie podlega działaniu przepisów art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej w związku z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W. R. i A. H. (1) wnieśli odwołanie od tej decyzji. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z dnia 25 lipca 2011 r. uchylił zaskarżoną decyzję Wojewody (...) i sprawę przekazał organowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 27 marca 2012 r., po rozpoznaniu wniosku spadkobierców byłych właścicieli majątku S. - W. R. i A. H. (1), stwierdził, że działka oznaczona aktualnie w ewidencji gruntów nr 61/7 o pow. 0,88ha i część działki nr (...) o pow. 1,45ha oznaczona w ewidencji gruntów jako lasy i grunty leśne (Ls-LsII), położone we wsi S. gm. G., pochodzące z dawnego (...) nie podlegały działaniu przepisów art. 2 ust. 1 lit e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Odmówił natomiast stwierdzenia, że działka oznaczona aktualnie w ewidencji gruntów nr 61/6 o pow. 0,94ha, część działki nr (...) o pow. 0,52ha oznaczona w ewidencji gruntów jako grunty orne (RJIIb) i rowy (W-RIIIa, RHIIb) oraz część działki nr (...) o pow. 0,77ha przylegająca do działek nr (...), położone we wsi S. gm. G., pochodzące z dawnego (...) nie podlegały działaniu przepisów art. 2 ust. 1 lit e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W chwili wejścia w życie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej w skład (...) wchodził m.in. dwór wraz z przyległym parkiem, odgrodzony od pozostałego majątku murem. Wartość tej nieruchomości, aktualnie oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...) o pow. 0,88ha i część działki nr (...) o pow. 1,45ha (wymienionej w pkt. I decyzji Wojewody (...) z dnia 27 marca 2012 r.), wynosi obecnie 7.217.300 złotych; w tym: - wartość parku: nasadzenia i ogrodzenie 1.207.500 złotych, - gruntu pod nasadzeniami 432.500złotych, - wartość budynku dworu 4.999.900 złotych, - gruntu zabudowanego 577.4000 złotych.

J. R. i A. H. (1), jako spadkobiercom poprzednich właścicieli, przysługiwałyby udziały w nieruchomościach wchodzących w skład (...) w wysokości po 1/2 części na rzecz każdego z nich.

Obecnie działka oznaczona nr (...) jest objęta księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gostyninie Kw nr PL1 (...). Natomiast działka oznaczona nr (...) jest objęta prowadzoną przez wskazany Sąd księgą wieczystą KW nr PL 1 G/ (...).

W zakresie cofniętego powództwa Sąd Okręgowy postępowanie umorzył na mocy art. 203 § 1 k.p.c., o czym orzekł w pkt. 1, 2 i 3. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że z uwagi na umorzenie postępowania, w zakresie żądania ustalenia, bezprzedmiotowe było rozstrzygnięcie zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej.

Odnosząc się do pozostałego żądania pozwu, w ocenie Sądu Okręgowego niesporne było, iż doszło do przejęcia przez Skarb Państwa przedmiotowego zespołu dworsko-parkowego - z powołaniem się na art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13). Ponadto, powodowie wykazali, że przedmiotowa nieruchomość była własnością ich poprzedników prawnych. Dowodzą temu wpisy w księdze wieczystej, prowadzonej dla (...) oraz protokół zdawczo-odbiorczy z dnia 21 czerwca 1946r. Nadto niespornym było i to, że przejęcie odbyło się bez podstawy prawnej, gdyż zostało to stwierdzone w pkt. I decyzji Wojewody (...) z dnia 27 marca 2012 r. Ostateczna decyzja administracyjna rozstrzyga wiążąco dla sądów kwestię nabycia przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości, a wynik postępowania administracyjnego ma bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie sądu w sprawie cywilnej, dla której orzeczenie wydane na podstawie § 5 rozporządzenia ma charakter prejudycjalny.

Sąd pierwszej instancji, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, wskazał, że strony w różny sposób określały chwilę, w której wystąpiła szkoda i początek biegu przedawnienia roszczenia. Przyjął jednak, że termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych za szkodę, poniesioną wskutek bezprawnego zbycia przez Skarb Państwa nieruchomości wadliwie przejętej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13), rozpoczyna bieg od dnia wydania decyzji administracyjnej w trybie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51 ze zm.) (art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c.), jednak w każdym wypadku roszczenie to ulega przedawnieniu z upływem dziesięciu lat od dnia zbycia nieruchomości (art. 442 § 1 zdanie drugie k.c.).

Sąd Okręgowy ustalił, że Skarb Państwa dokonał sprzedaży przedmiotowego zespołu dworsko-parkowego na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) S. w dniu 2 sierpnia 1988 r. Roszczenie powodów uległo więc przedawnieniu najpóźniej z upływem dziesięciu lat od dnia zbycia nieruchomości, tj. w dniu 2 sierpnia 1998 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji, należy ustalić datę powstania szkody na dzień sprzedaży, tj. 2 sierpnia 1988 r., gdyż z tym dniem powodowie utracili możliwość skutecznego ubiegania się od Skarbu Państwa zwrotu bezprawnie przejętej nieruchomości. W ich sytuacji nie zajdą żadne zmiany pomimo późniejszej decyzji Wojewody (...) z dnia 27 marca 2012 r. Wprawdzie powodowie dopiero w chwili uprawomocnienia się tej decyzji powzięli wiadomość o szkodzie, tj. wadliwości przejęcia przedmiotowej nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, a tym samym o braku tytułu prawnego Skarbu Państwa do nieruchomości i o bezprawności sprzedaży dokonanej na rzecz (...), tym niemniej nie zmienia to faktu, iż w tym dniu ich roszczenie było już przedawnione.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że działania podejmowane przez powodów po 1990 r. nie mogły prowadzić do przerwania biegu przedawnienia, skoro do tego doszło już w dniu 2 sierpnia 1998 r. Niemniej jednak uznał podniesiony przez powodów zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego, poprzez zgłoszenie zarzutu przedawnienia, (art. 5 k.c.) za uprawniony. Zaznaczył bowiem, że w dniu 2 sierpnia 1988 r. powodowie doznali szkody na skutek sprzedaży przedmiotowego zespołu dworsko-parkowego; w dniu 2 sierpnia 1998 r. upłynął termin przedawnienia roszczeń powodów; w dniu 30 października 1990r. powodowie, bez profesjonalnej pomocy, wszczęli pierwsze działania zmierzające do odzyskania zespołu dworsko-parkowego, zaś właściwa procedura administracyjna została z ich wniosku wszczęta w dniu 28 maja 2002r.; w dniu 16 grudnia 1991r. powodowie uzyskali informację o sprzedaży zespołu dworsko-pałacowego; w dniu 30 grudnia 2010r. wnieśli niniejszy pozew o odszkodowanie; z dniem 19 kwietnia 2012r. powodowie powzięli wiadomość o szkodzie, gdyż tą chwilą decyzja Wojewody (...) z dnia 27 marca 2012r. stała się ostateczna.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że powodowie ponoszą winę za znaczny upływ czasu, jaki wystąpił od chwili zaistnienia szkody (1988r.) do czasu wszczęcia właściwej procedury administracyjnej (2002r.). Powodowie uzyskali bowiem wiedzę o szkodzie dopiero w dniu 19.04.2012 r. - w chwili, gdy doszło już do przedawnienia zgłoszonego przez nich roszczenia. Do tego czasu jedynie mogli przypuszczać, że przejęcie zespołu dworsko-parkowego było bezprawne. W wadliwości swojego przekonania byli konsekwentnie utwierdzani kolejnymi pismami organów, do których się zwracali w latach 90-tych; tj. Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Urzędu

Wojewódzkiego w P.. Nie można ich też obwiniać o to, że wymienione organy nie wszczęły właściwej procedury administracyjnej celem rozpoznania zgłoszonych wniosków, poprzestając jedynie na pismach informujących, które nadto, co do przedmiotu niniejszej sprawy wprowadzały powodów w błąd.

Sąd Okręgowy wskazał także na wielomiesięczne oczekiwania przez powodów na informację w sprawie zgłoszonego w 1990 r. wniosku. Jak wynika z załączonych do sprawy pism, (...) znało pierwotne stanowisko Urzędu Wojewódzkiego już w styczniu 1991 r., zaś poinformowało o nim powodów dopiero w grudniu 1991 r. Podobnie wniosek powodów z kwietnia 1992 r. do (...) w sprawie przejęcia nieruchomości miał być rozpatrzony dopiero w IV kwartale 1992 r. Dopiero wnioskowi powodów z maja 2002 r. do Wojewody (...) nadano właściwy tryb administracyjny. Decyzja w sprawie tego wniosku stała się ostateczna dopiero w kwietniu 2012 r. Natomiast w toku postępowania powodowie, aby uzyskać merytoryczne rozstrzygnięcie, musieli korzystać z wszelkich dostępnych środków zaskarżenia, wraz ze skargą kasacyjną do NSA. Czas trwania tego postępowania nie stanowi zawinionej przez powodów przyczyny opóźnienia w dochodzeniu niniejszych roszczeń. Podobnie jak czas wystąpienia przez nich z wnioskami w drodze administracyjnej, gdyż rozporządzenie z dnia 1 marca 1945 r., na które powoływali się we wnioskach, nie określało terminu wszczęcia postępowania na podstawie § 5.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie dysponowali wiedzą prawniczą umożliwiającą im szybsze i skuteczniejsze dochodzenie swoich roszczeń.

Sąd zwrócił uwagę i na to, że na sytuację powodów bez wątpienia wpłynęła też zmiana w zakresie interpretacji prawa, wywołana uchwałą NSA w W. z dnia 10 stycznia 2011 r. sygn. akt I OSP 3/2010. Do tej chwili, nawet gdyby powodowie, w drodze właściwego postępowania administracyjnego, zgłosili swoje roszczenia z § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51 ze zm.), przed upływem terminu przedawnienia, to ich wysiłki byłyby skazane na porażkę. Dowodzi temu bieg postępowania administracyjnego zakończony decyzją z marca 2012 r. Uzyskanie natomiast takiej decyzji było niezbędne dla skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, jest ona bowiem wiążąca dla sądu w sprawie o odszkodowanie i stanowi prejudykat.

Nadto, powodowie, z uwagi na konieczność uzyskania wcześniejszej decyzji Wojewody (...) - stanowiącej prejudykat w sprawie o odszkodowanie, nie mogli skorzystać z innej alternatywnej drogi do dochodzenia swoich roszczeń, także przed upływem terminu przedawnienia. Postępowanie sądowe, które wszczęli w niniejszej sprawie w 2010 r., musiało być zawieszane do czasu zakończenia postępowania administracyjnego. Powodowie nie mieli zaś realnego wpływu na czas trwania postępowania administracyjnego.

Powodowie wykazali tym samym, że zachodzą szczególne, wyjątkowe okoliczności uzasadniające nie uwzględnienie zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

W świetle powyższych okoliczności, w ocenie Sądu pierwszej instancji, działania pozwanego w postaci przejęcia zespołu dworsko - parkowego były bezprawne. Bez znaczenia przy tym jest, że nie ma obecnie możliwości ustalenia konkretnego sprawcy szkody - funkcjonariusza. Bez wątpienia doszło, co najmniej, do niezachowania należytej staranności w trakcie wprowadzania w życie postanowień dekretu. Podczas przejmowania w 1946r. - protokołem zdawczo-odbiorczym - zajętego dekretem majątku, dokonano szczegółowego spisu majątku. Zachowując należyta staranność należało wówczas zwrócić uwagę na fakt, iż zespół dworsko-parkowy nie podlega działaniu dekretu. W 1988r., tj. w chwili sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, okoliczność ta była łatwa do ustalenia. Pomimo tego doszło do dokonania sprzedaży. Należy więc pozwanemu przypisać zawinienie, na skutek którego powodowie doznali szkody w postaci utraty możliwości odzyskania tego składnika majątku. Zachodzi więc normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniami pozwanego w postaci bezprawnego przejęcia majątku i dokonania jego sprzedaży, a szkodą doznaną przez powodów.

Szkoda powodów wyraża się w wartości utraconego zespołu dworsko -parkowego. Tą zaś Sąd pierwszej instancji ustalił, dokonując wyceny przedmiotowej nieruchomości według obecnych wartości i stanu majątku, jaki istniał w chwili przejęcia nieruchomości, tj. 1945r. W ocenie Sądu Okręgowego tą datę należy wziąć pod uwagę przy określaniu

stanu zespołu dworsko-parkowego, bowiem w chwili sporządzania protokołu zdawczo-odbiorczego, czyli w 1946r. właściciele (...) już zostali pozbawieni praw do swojego majątku i nie przebywali na przedmiotowej nieruchomości. Nie uczestniczyli w sporządzaniu wymienionego protokołu. Ta chwila w sposób najbardziej miarodajny określa stan dworu i parku, co bezpośrednio rzutuje na wysokość szkody. Bez wątplenia do chwili sprzedaży przedmiotowej nieruchomości w 1988r. nie zaszły żadne istotne pozytywne zmiany w tym zakresie. Dowodzi temu obecny stan nieruchomości (brak remontów, zniszczenia wynikające z nieprawidłowej eksploatacji, brak inwestycji w substancję budynku i parku, brak części infrastruktury istniejącej w 1945r.). Gdyby do 1988r. przeprowadzono prace modernizacyjne, to biegły J. K. stwierdziłby je podczas dokonanych oględzin.

Nadto Sąd Okręgowy powołał się na art. 322 k.p.c., podnosząc, że w toku procesu został informacyjnie wysłuchany powód W. R. na okoliczność stanu zespołu dworsko-parkowego w chwili jego przejęcia przez Skarb Państwa. Jego śmierć uniemożliwiła procesowe utrwalenie tych wyjaśnień w formie zeznań strony. Pozostali powodowie - z uwagi na swój wiek - nie posiadali własnej wiedzy w tym zakresie. Ich zeznania na wskazaną okoliczność były więc nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy. Od chwili przejęcia zespołu dworsko-parkowego upłynęło 68 lat, więc pozyskanie innych dowodów, np. w postaci zeznań świadków, czy dokumentów, było nader utrudnione.

W ocenie Sądu Okręgowego, z uwagi na powyższe, szkoda każdego z powodów wyraża się kwotą 3.608.650 złotych (udział 1/2 x 7.217.300 złotych).

Pozwany ponosi zatem odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powodów, na mocy art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną z dniem 1 września 2004 r. (art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 162, poz. 1692 ze zm. nakazujący stosowanie przepisów obowiązujących w czasie zajścia zdarzenia prawnego).

Z tych względów Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę po 3.608,650 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od daty doręczenia pozwu, tj. od 25 maja 2011 r. do dnia zapłaty. W zakresie żądanych odsetek - od dnia wniesienia pozwu do dnia doręczenia pozwu - roszczenia powodów Sąd Okręgowy oddalił.

O kosztach procesu, w zakresie cofniętego roszczenia o ustalenie, Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c. Podniósł, że w chwili wszczęcia powództwa postępowanie administracyjne było w toku. Powodowie mogli przypuszczać, iż w jego toku dojdzie do odmowy wydania merytorycznej decyzji, co stworzy im drogę do domagania się ochrony swoich praw w drodze sądowej. Dokonanie takiego ustalenia byłoby niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy o odszkodowanie. W konsekwencji częściowego uzyskania ochrony swoich praw w drodze postępowania administracyjnego, powodowie cofnęli powództwo o ustalenie. Należało więc, w tym zakresie, uznać pozwanego za stronę przegrywającą.

O kosztach procesu w przypadku roszczenia o odszkodowanie Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stwierdzając, że określenie należnej powodom sumy odszkodowania zależało od oceny sądu, dokonanej po zasięgnięciu opinii biegłego. Dlatego obciążył pozwanego całością kosztów w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...), zaskarżając go w części, tj. co do pkt 4, 6, 8, 9, 10 i zarzucając naruszenie:

1) art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. art. 442 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że podniesiony w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego i z tej przyczyny nie korzysta z ochrony prawnej, co skutkowało uwzględnieniem niniejszego powództwa;

2) art. 481 w zw. z art. 455 oraz art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek od kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania, od daty doręczenia odpisu pozwu w sytuacji, gdy jeżeli powód wnosi o zasądzenie określonej kwoty tytułem odszkodowania, w wypadku, gdy wysokość odszkodowania jest ustalana według cen z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.), to ewentualne odsetki należą się od daty wyrokowania;

- 3) art. 98 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. przez obciążenie pozwanego Skarbu Państwa w całości kosztami procesu, w sytuacji, gdy Skarb Państwa wygrał sprawę co najmniej w 20%;
- 4) art. 98 § 1 w zw. z art. 203 § 2 k.p.c. przez uznanie, że pozwany Skarb Państwa przegrał sprawę i obowiązany jest do zwrotu kosztów procesu powodowi w zakresie, w jakim powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia;
- 5) art. 102 k.p.c. przez obciążenie pozwanego Skarbu Państwa kosztami procesu, w sytuacji, gdy dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenia były w całości przedawnione, a Sąd uwzględnił powództwo pomimo podniesienia zarzutu przedawnienia.

W następstwie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów procesu według norm przepisanych, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej, na podstawie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego jedynie częściowo okazała się zasadna.

Rację ma bowiem skarżący, że Sąd Okręgowy uchybił przepisom art. 481 w zw. z art. 455 oraz art. 363 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek od kwoty odszkodowania, od daty doręczenia odpisu pozwu, zamiast od daty wyrokowania.

Zgodnie z ogólną regułą (art. 455 k.c.) dotyczącą wymagalności roszczenia, a w konsekwencji określenia terminu, od którego rozpoczyna bieg roszczenie o odsetki związane z opóźnieniem się dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W wypadku zobowiązań z czynów niedozwolonych, które mają charakter bezterminowy, stan opóźnienia w spełnieniu świadczenia powstaje zatem po wezwaniu dłużnika do świadczenia. Znaczenie takiego wezwania wierzyciela (art. 455 k.c.) polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia, nie spełniając go - popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania odsetek za czas opóźnienia. Stosownie do dyspozycji art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik spóźnia się ze spełnieniem swego świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Dłużnik popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2003r, II CK 146/02, Lex nr 82271 oraz wyrok z dnia 13 października 1993 r., I CRN 121/94, OSNC 1995/1/21).

Sąd Apelacyjny pragnie zważyć, że problematyka powyższa wywołuje pewne kontrowersje w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wyraził też pogląd, że odsetki ustawowe pełnią funkcję waloryzacyjną, kompensując spadek wartości należności pieniężnej wywołanej inflacyjnym wzrostem cen. Temu samemu celowi służy wynikająca z art. 363 § 2 k.c. zasada ustalenia odszkodowania według cen z daty orzekania. Z tej właśnie przyczyny odszkodowanie obliczone według cen z daty jego ustalania, którą z reguły jest data orzekania, staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek (por. uchwała Sądu Najwyższego z 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNC 1995/2/26; wyroki Sądu Najwyższego z 28 stycznia 2014 r. I



CSK 200/13, Lex nr 1458709, z 29 maja 2000 r., III CKN 823/98, Lex nr 51365; z 25 lipca 2002 r., III CKN 1331/00, Lex nr 56059; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009/4/106; z 11 lutego 2010 r., I CSK 262/09, Lex nr 738077, z 30.10.2003r, IV CK 130/02, Lex nr 82273, z 09.09.1999r, II CKN 477/98, niepubl. wyroku z dnia 04.1998r, II CKN 875/97, niepubl., wyroku z 08.12.1997r, I CKN 361/97, niepubl. oraz z 09.01.1999r, III CKN 301/97 niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa jednak stanowisko odmienne, któremu wyraz dał w orzeczeniu z dnia 28.06.2005r. w sprawie sygn. I CK 7/05 (publ. Lex nr 153254 oraz w wyroku z dnia z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. II CSK 434/09, Lex nr 602683, wyrażając pogląd, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.).

Na szczególną jednak uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 roku, sygn. III CSK 192/12, Lex nr 1331306, w którym stwierdził, że terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

W uzasadnieniu orzeczenia zwrócił uwagę na istniejące dwa odmienne stanowiska w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do funkcji odsetek i ustalenia terminu wymagalności roszczenia o charakterze bezterminowym, lecz i na trzecie, kompromisowe stanowisko, według którego żadna z przedstawionych koncepcji nie może mieć waloru wyłącznie trafnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, nie publ.; z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108).

W ramach tej koncepcji ponownie zauważył Sąd Najwyższy, że odsetki należą się co do zasady, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one bowiem rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Sąd Najwyższy dalej wywodził, że poglądu tego nie podważa to, że do zadośćuczynienia ma zastosowanie art. 363 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, nie publ.), według którego jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W związku z tym zwraca się uwagę, że jedną z funkcji odsetek ustawowych, analogiczną do funkcji wynikającej z art. 363 § 2 k.c., jest funkcja waloryzacyjna świadczenia pieniężnego w związku ze spadkiem siły nabywczej pieniądza. Jednakże w orzecznictwie zwrócono uwagę na to, że obecnie w związku z normalizacją stosunków ekonomicznych i stabilizacją cen - w odniesieniu do okresu transformacji ustrojowej - odsetki ustawowe, w odróżnieniu od wcześniejszego okresu, w mniejszym stopniu pełnią funkcję waloryzacyjną świadczenia pieniężnego. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim

zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie ze środków pieniężnych jemu należnych przez dłużnika. Ponadto mają na celu motywować dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia.

Natomiast zasada wyrażona w art. 363 § 2 k.c., nawiązującym do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106). Rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd Najwyższy podkreślił, że konstrukcja prawa do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń typowo pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 r., III CSK 308/09, nie publ.). Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny, dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko, do co zasady, ale również, co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

Z kolei w sytuacjach, w których istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach w toku postępowania sądowego, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę jest termin wyrokowania.

Przenosząc te ogólne rozważania na grunt omawianej sprawy, Sąd Apelacyjny pragnie podnieść, że prawidłowe rozstrzygnięcie o ustawowych odsetkach od kwoty zasądzonej na rzecz powodów z tytułu odszkodowania, wymagało ustalenia i rozważenia, czy odszkodowanie zostało określone, biorąc pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili wyrokowania, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie, w tym wypadku w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, jak i rozważenia, czy w dacie zgłoszenia żądania zapłaty odszkodowania znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody, a tym samym wysokość odszkodowania i czy w tej dacie żądana kwota z tytułu odszkodowania była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też po zgłoszeniu żądania lub w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar i czy wysokość odszkodowania była ustalana, mając na uwadze okoliczności istniejące w dacie wyrokowania.

Tymczasem Sąd I instancji ograniczył się w tym zakresie do lakonicznego stwierdzenia, że odsetki od zasądzonych na rzecz powodów odszkodowań należą się od daty doręczenia pozwu, tj. 25 maja 2011 roku, która jest datą wymagalności dochodzonych przez powodów kwot, nie wskazując nawet podstawy prawnej swego rozstrzygnięcia w tym aspekcie. Mimo, że apelacja pozwanego odwołuje się do jednej z koncepcji dotyczącej charakteru odsetek i terminu wymagalności roszczeń o bezterminowym charakterze, korzystnej z jego punktu widzenia, także i ona zawiera

bardzo lakoniczne stwierdzenie, że skoro w sprawie została ustalona wysokość odszkodowania według cen z daty jego ustalenia, to brak było podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie od innej daty, niż data wyrokowania.

Choć pogląd ten Sąd Apelacyjny uznał za słuszny, wymaga on pogłębionych rozważań.

I tak na wstępie należy podkreślić, że w pozwie z dnia 30 grudnia 2010 powodowie W. R. i A. H. (1) zgłosili dwa roszczenia, pierwsze o ustalenie, że nieruchomości stanowiąca dwór wraz z parkiem, wchodząca w skład dawnego (...), powierzchni około 3 ha, składającego się z działek oznaczonych obecnie numerami 61/1, 61/4, 61/6 oraz części działki nr (...) została przejęta na rzecz Skarbu Państwa bez podstawy prawnej; drugie roszczenie o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz odszkodowania za bezprawne przejęcie ich majątku po 4.500.000 złotych na rzecz każdego z powodów, z ustawowymi odsetkami do dnia doręczenia pozwu.

Nie jest sporne, że przed wniesieniem powyższego powództwa, było wszczęte postępowanie administracyjne dotyczące zasadności przejęcia powyższego majątku na rzecz Skarbu Państwa, w ramach którego wydawane były stosowne decyzje i zapadały stosowne wyroki sądów administracyjnych, lecz – wobec wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 1 marca 2010 roku, sygn. P 107/08 OTK-A 2010, uznającego, że do orzekania o prawach rzeczowych osób pozbawionych nieruchomości w ramach reformy rolnej właściwe są sady powszechne - decyzją Wojewody (...) z dnia 22 czerwca 2010 roku umorzono postępowanie jako bezprzedmiotowe. Dlatego też powodowie zainicjowali niniejsze postępowanie, które przesłankowo miało ustalić, czy przejęcie majątku S. było zgodne z prawem, co dawałoby podstawy do żądania odszkodowania.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosił jednak zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, wyrażając pogląd, że ustalenie, o które wnoszą powodowie dokonywane jest w trybie decyzji administracyjnej, na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 roku w sprawie wykonania dekretu (...) komitetu (...) narodowego z dnia 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. Nr 10, poz. 51 ze zm.). Pozwany odwołał się w tej mierze do uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 roku, (...) 3/10 (a zatem wydanej już po wniesieniu pozwu).

Nie jest również sporne i to, że w toku niniejszego postępowania, wskutek odwołania powodów od decyzji Wojewody (...) z dnia 22 czerwca 2010 roku w przedmiocie umorzenia postępowania apelacyjnego, ostatecznie Wojewoda (...) decyzją nr (...) z dnia 27 marca 2012 r. stwierdził, że działka oznaczona aktualnie w ewidencji gruntów nr 61/7 o pow. 0,88ha i część działki nr (...) o pow. 1,45 ha oznaczona w ewidencji gruntów jako lasy i grunty leśne (Ls-LsII), położone we wsi S., gm. G., pochodzące z dawnego (...) nie podlegały działaniu przepisów art. 2 ust. 1 lit e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Odmówił natomiast stwierdzenia, że działka oznaczona aktualnie w ewidencji gruntów nr 61/6 o pow. 0,94ha, część działki nr (...) o pow. 0,52 ha oznaczona w ewidencji gruntów jako grunty orne (RJIb) i rowy (W-RIIIa, RHIIb) oraz część działek nr (...) o pow. 0,77ha przylegająca do działek nr (...), położone we wsi S. gm. G., pochodzące z dawnego (...) nie podlegały działaniu przepisów art. 2 ust. 1 lit e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej

W związku z wydaniem powyższej decyzji powodowie cofnęli powództwo w zakresie pierwszego z żądań, tj. ustalenia, popierając drugie żądanie odszkodowawcze, które również ograniczyli wyłącznie do działek, objętych korzystną dla nich decyzją administracyjną. W tym zakresie godzi się zauważyć, że w pozwie powodowie, pomijając to, że domagali się odszkodowania w zakresie całego zespołu parkowo- dworskiego dawnego majątku S. (działka (...) i części działki (...)), wyraźnie stwierdzili, że wskazana przez nich wartość nieruchomości gruntowej, wraz z naniesieniami, tj. dworem, parkiem, wozownią, stajnią i ogrodzeniem w wysokości 9.000.000 złotych jest wartością według ich własnej oceny. Nie poparli jej jednak żadnymi dowodami, choćby prywatną opinią rzeczoznawcy, sporządzoną na ich zlecenie. Dopiero w pozwie zawnioskowali o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego ds. szacunku nieruchomości celem jej wyceny. Tak też się stało, dopuszczony przez Sąd Okręgowy dowód z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego, po informacyjnym wysłuchaniu powodów na okoliczność stanu faktycznego dworu i zespołu parkowego przed reformą rolną, został przeprowadzony w marcu 2012 roku. Dopiero opinia biegłego sądowego, wraz z opinią uzupełniającą, sporządzoną w maju 2013 roku, określiła wartość nieruchomości, dla potrzeb

wyliczenia stosownego odszkodowania. Wartość ta stanowiła podstawę do częściowego cofnięcia przez powodów roszczenia odszkodowawczego i popierania go jedynie w zakresie kwoty po 3.608.650 złotych na rzecz każdego z powodów. Zresztą, w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2013 roku (k.525-526) powodowie jasno stwierdzili, że dopiero w toku postępowania została określona wysokość poniesionej przez nich szkody, co wymagało wiadomości specjalnych biegłego sądowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane powyżej okoliczności, tj. arbitralne wskazanie przez powodów w pozwie wysokości szkody jaką ponieśli w związku z przejściem mienia na rzecz Skarbu Państwa w drodze reformy rolnej (9.000.000zł), bez żadnego jej uzasadnienia i choćby uprawdopodobnienia, ustalenie tej wysokości odnośnie większego zakresu nieruchomości, niż objęty ostatecznie decyzją administracyjną, fakt, że korzystna dla nich decyzja, warunkująca w ogóle możliwość domagania się przyznania odszkodowania zapadła dopiero w dniu 21 marca 2012 roku, okoliczność precyzyjnego określenia wartości nieruchomości przejętej niezgodnie z prawem dopiero w drodze opinii biegłego sądowego, jak i bezsporny fakt, że powodowie przed wytoczeniem powództwa nie zgłaszali pozwanemu żądania odszkodowawczego, a zatem nie mógł on wcześniej poczynić w tym zakresie stosownych ustaleń, uzasadnia przyjęcie, że winna mieć zastosowanie dyspozycja przepisu art. 363 § 2 k.c. (ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty ustalenia odszkodowania, tą zaś jest data wyrokowania przez Sąd Okręgowy).

Oznacza to, że pozwany do czasu wyrokowania przez sąd nie mógł popaść w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, a zatem ustawowe odsetki od zasądzonych na rzecz powodów kwot należą się im od dnia 4 grudnia 2013 roku, tj. dnia wydania przez Sąd Okręgowy Płocku zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie roszczenie powodów o zasądzenie ustawowych odsetek za okres od dnia 25 maja 2011 roku do dnia 3 grudnia 2013 roku jako bezzasadne podlegało oddaleniu, na podstawie art. 481 w zw. z art. 455 oraz art. 363 § 2 k.c.

Apelacja pozwanego okazała się trafna również w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Bezzasadnym jedynie okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 102 k.p.c., którego Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie nie zastosował.

Jeśli chodzi o roszczenie odszkodowawcze, słusznie wywodzi skarżący, że nie było podstaw do zastosowania zdania drugiego przepisu art. 100 k.p.c. Wprawdzie rację ma sąd meriti, że określenie należnej powodom sumy zależało od oceny sądu, dokonanej po zasięgnięciu opinii biegłego, to jednak nie może umknąć z pola widzenia fakt, że roszczenie powodów jest roszczeniem stricte odszkodowawczym, że to rzeczą powodów już na etapie wnoszenia sprawy do sądu była wstępna ocena zakresu żądania, jego zasadności i możliwości udowodnienia. Powodowie winni byli liczyć się z tym, że ponoszą ryzyko, że jeżeli wytoczą powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, to będą musieli w tym zakresie ponieść konsekwencje co do kosztów procesu.

W ostatecznym rozrachunku, przy uwzględnieniu częściowego cofnięcia powództwa o odszkodowanie, zasadnie wskazuje apelujący, że powodowie wygrali proces w 80%, zaś przegrali w 20%, co dawało podstawy do stosunkowego rozdzielenia kosztów stron, na mocy art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Każdy z powodów poniósł koszty w wysokości 11.717 zł, wygrał proces w 80% a zatem należy im się zwrot w kwocie po 9.373,60zł. Pozwany natomiast wygrał proces w 20%, poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie po 7.200zł a zatem należy mu się od każdego z powodów zwrot w kwocie po 1.440zł. Dokonując wzajemnej kompensacji powyższych kosztów, należało zasądzić na rzecz każdego z powodów kwotę po 7.933,60zł. W tym samym stosunku (80% do 20%) należało rozliczyć nieuiszczone koszty sądowe w łącznej wysokości 3.695,83zł, obciążając nimi pozwanego w wysokości 2.956,67zł (80%) i powodów w wysokości po 369,58zł (łącznie 739,17zł - 20%), na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 pkt.1) ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami).

Jeśli chodzi natomiast o roszczenie o ustalenie, które zostało cofnięte wobec wydania dopiero w toku procesu ostatecznej decyzji administracyjnej, choć Sąd I instancji zastosował przepis art. 98 k.p.c. i uznał pozwanego za stronę przegrywającą sprawę, to w tym zakresie nie obciążył go kosztami procesu. Wysokość kosztów procesu determinowała bowiem wartość roszczenia odszkodowawczego (9.000.000zł) i to od niej sąd ustalał wysokość opłaty od pozwu, jak i

wysokość należnych powodowi i pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego (7.200zł) i tylko te koszty uwzględnił w rozliczeniu. Podkreślenia nadto wymaga, że roszczenie o ustalenie miało charakter przesłankowy, niezbędny dla oceny zasadności roszczenia odszkodowawczego i nie powinno samo w sobie generować jakichkolwiek kosztów i wpływać na ich ostateczne rozstrzygnięcie, mimo umorzenia postępowania w tym zakresie.

Z omówionych powyżej względów, w wyniku uznania apelacji pozwanego za częściowo zasadną, korekty wymagało rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punktach 8, 9 i 10 zaskarżonego wyroku. Zarówno w tym zakresie, jak i w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach (pkt.4 i 6 wyroku) Sąd Apelacyjny orzekł w myśl art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że brak w niej jakichkolwiek zarzutów natury procesowej, odnoszących się czy to do poczynienia przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, czy też dokonanej przez niego oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, jak i co do wysokości odszkodowania. O tyle jest to istotne albowiem właśnie ustalenia faktyczne stanowią bazę do merytorycznej oceny zasadności zgłoszonego żądania. Te zaś, jako prawidłowe, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Jedyny zarzut jaki skierowany został do rozstrzygnięcia sądu dotyczy naruszenia - zdaniem apelującego – przepisów art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 442 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że podniesiony w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego i z tej przyczyny nie korzysta z ochrony prawnej, co skutkowało uwzględnieniem niniejszego powództwa,

Ponieważ skarżący nie podważa rozważań sądu meriti co do przedawnienia roszczenia powodów i skupia się wyłącznie na zasadności zastosowania przez sąd przepisu art. 5 k.c., Sąd II instancji nie widział potrzeby ponawiania argumentów, uzasadniających wnioski o przedawnieniu roszczenia powodów z dnia 2 sierpnia 1998 roku, zwłaszcza, że aprobuje go jako zasadny. Sąd Okręgowy odwołał się w tym zakresie między innymi do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2012 roku, sygn. II CSK 128/12, Lex nr 1294217, wydanego w analogicznej sprawie, którego tezy, w powiązaniu z treścią uchwały tegoż Sądu z dnia 17 lutego 2006 roku, sygn. III CZP 84/05, OSNC 2006r, Nr 7-8, poz. 114, Sąd Apelacyjny przyjmuje, choć dostrzega pewną niespójność polegającą na tym, że roszczenie odszkodowawcze ulega przedawnieniu zanim rozpocznie się bieg terminu jego przedawnienia.

Ubocznie jedynie należy wspomnieć, że choć w toku procesu powodowie wyrażali pogląd co do przerwania biegu przedawnienia ich roszczenia odszkodowawczego, powołując się na czynności jakie podejmowali, począwszy od roku 1990, to prawidłowo uznał Sąd I instancji, że czynności podejmowane po dniu 2 sierpnia 1998 roku, w tym złożenie w dniu 11 maja 2002 roku wniosku do Wojewody (...) o wszczęcie postępowania administracyjnego i wydanie decyzji stwierdzającej, że nieruchomości wchodząca w skład dawnego (...) została przejęta na rzecz Skarbu Państwa z rażącym naruszeniem prawa – art. 2 ust.1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, nie mają znaczenia skoro nastąpił już upływ terminu przedawnienia roszczenia. Natomiast czynności podejmowane wcześniej, przed dniem 2 sierpnia 1998 roku, nie mogły skutkować przerwą biegu terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego.

W myśl bowiem art. 123 § 1pkt.1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Musi być to więc czynność podjęta przed organem powołanym do orzekania o konkretnym roszczeniu, zmierzająca, i to bezpośrednio, do realizacji tego roszczenia.

Okolicznością bezsporną jest, że postępowanie administracyjne i sądowe służą zupełnie innym celom. Pierwsze z nich prowadzone jest na podstawie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 ze zm.) i zmierza do uzyskania decyzji administracyjnej stwierdzającej, że dana nieruchomość podpada, bądź nie pod przepis art. 2 ust.1 lit. e dekretu o reformie rolnej. Celem zaś postępowania cywilnego jest wyrównanie szkody wyrządzonej przez funkcjonariuszy Państwa poprzez zasądzenie stosownego odszkodowania. Wprawdzie wydanie

stosownej decyzji administracyjnej stanowiło przesłankę warunkującą dochodzenie przez powodów roszczenia odszkodowawczego, to jednak to nie organy administracyjne władne są do orzekania w sprawie odszkodowania za bezprawne przejęcie nieruchomości.

Ponadto, jak wynika z poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych W. R. i A. H. (1), począwszy od roku 1990 domagali się na drodze postępowania administracyjnego zwrotu przejętej nieruchomości, nie zaś rekompensaty finansowej. Tymczasem, jak przyjmuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 czerwca 2007 roku, sygn. I CSK 86/07, LEX nr 453747, nawet powództwo o zwrot rzeczy nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za utraconą własność tej rzeczy.

Omówienia zatem wymagały zarzuty nakierowane na tezy sądu meriti w zakresie zastosowania przepisu art. 5 k.c. pozwalającego na uznanie, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia stanowi z jego strony nadużycie prawa.

Oczywistym jest - co dostrzega sam Sąd Okręgowy - że norma powyższa ma charakter wyjątkowy i jej zastosowanie w konkretnej sprawie musi być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. Na tle wystąpienia bądź nie takich szczególnych okoliczności zarysował się między stronami procesu spór, który doprowadził sąd meriti do zasadnego wniosku, skutkującego nie uwzględnieniem zarzutu przedawnienia.

Po pierwsze nie może umknąć uwadze fakt, że bezprawne przejęcie części (...), z którego powodowie wywodzą swoje roszczenie odszkodowawcze miało miejsce 70 lat temu w określonych realiach politycznych. Wprawdzie powodowie (w tym poprzednik prawny powoda J. R.) wystąpili z niniejszym powództwem dopiero w grudniu 2010 roku, lecz pierwsze starania o zwrot nieruchomości, podjęli w roku 1990, a zatem w dwa lata po sprzedaży przez Skarb Państwa kompleksu dworsko - pałacowego na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) S.. O fakcie tym dowiedzieli się jednak dopiero z pisma Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Departamentu (...) Ziemią i (...) z dnia 16 grudnia 1991 roku.

Za chybione należy uznać twierdzenie skarżącego jakoby już w tej dacie powodowie dowiedzieli się o poniesionej przez nich szkodzie i o „utracie prawa własności” albowiem w dacie tej uzyskali jedynie wiedzę co do sprzedaży nieruchomości na rzecz innego podmiotu. Co najwyżej mogli przypuszczać, że odzyskanie nieruchomości w naturze może okazać się niewykonalne. O bezprawności działania pozwanego, a co za tym idzie i powstaniu szkody, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, dowiedzieli się natomiast dopiero z chwilą wydania korzystnej dla nich decyzji administracyjnej.

Zasadnie zauważa Sąd I instancji, że powodowie, począwszy od roku 1990, kiedy biegł już termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, byli wprowadzani w błąd przez organy administracji państwowej, co nie może pozostać bez znaczenia dla możliwości zastosowania przepisu art. 5 k.c. Podważając powyższą tezę apelujący odwołuje się wyłącznie do literalnej treści pism wnoszonych przez powodów, twierdząc, że nie kwestionowali oni zgodności z prawem przejęcia majątku, domagając się bądź to zwrotu pozostałej po parcelacji „resztówki”, bądź zwrotu nieruchomości jako niezagospodarowanych zgodnie z celem wywłaszczenia. Nie dostrzega jednak tego, iż powodowie podnosili, że część majątku, w tym dwór wraz z parkiem nie powinny w ogóle przejść na własność Skarbu Państwa, zaś w piśmie z dnia 1 grudnia 1997 roku, skierowanym do Wojewody P. nieżyjący już powód W. R. wyraźnie podnosił, że przeznaczenie znacznej części majątku S., w tym zabudowań gospodarczych wraz z parkiem na cele nie wymienione w dekrete pozbawia przejęcie tegoż składnika majątku znamion legalności, opartej na dekrete PKWN z 6 września 1944 roku. Istotna dla podmiotów administracyjnych winna być rzeczywista intencja wnioskodawcy a nie sama treść jego pisma, zwłaszcza w sytuacji kiedy działał samodzielnie.

Podkreślenia wymaga to, że odpowiedzi na pismo powodów z dnia 30.10.1990 roku, skierowane do Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, udzielił Urząd Wojewódzki w P. (k.481). W jego treści odniesiono się do podstaw prawnych przejęcia (...), podając, że przejęciu podlegały jako integralna część majątku również obiekty pałacowo-parkowe, dworsko-parkowe i że (...) został przejęty na podstawie art. 2 ust.1 lit. e dekretu z dnia 6 września 1944 roku. Wypowiedziano się zatem w tym piśmie co do kwestii legalności przejęcia mienia, informując jedynie powodów, że

brak jest rozwiązań prawnych dotyczących roszczeń rewindykacyjnych. Tym samym organy te zapewniały powodów o zasadności przejęcia dworu i parku mimo, że przejęcie to zostało w późniejszym okresie uznane zostało za bezprawne.

Choć powodowie ponowili swój wniosek o zwrot majątku pismem z dnia 6 grudnia 1990 roku i mimo, że Urząd Wojewódzki w P., w związku z tym pismem, przesłał Ministerstwu Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej akta (...), przejętego na własność Skarbu Państwa, na podstawie dekretu z 6 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej, żaden z tych organów nie zakwalifikował wniosków powodów jako złożonych w trybie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 ze zm.). Jeśli miał wątpliwości co do rzeczywistych intencji powodów w tym zakresie mógł je stosownie wyjaśnić, bądź choćby poinformować powodów o możliwości wystąpienia ze stosownym wnioskiem do stosownego organu o wszczęcie postępowania administracyjnego w tym trybie i rozstrzygnięcie problemu zasadności przejęcia części nieruchomości.

Sąd Apelacyjny pragnie w tym miejscu zauważyć, że ustawodawca, licząc się z możliwością powstania w praktyce wątpliwości co do tego, czy dana nieruchomość przeszła na własność Skarbu Państwa na podstawie przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o reformie rolnej, w § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 10, poz. 51 ze zm.) przewidział, że orzekanie w sprawach, czy dana nieruchomość podpada pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e należy w pierwszej instancji do kompetencji wojewódzkich urzędów ziemskich, które orzekają o tym w formie decyzji; od decyzji wojewódzkiego urzędu ziemskiego służyło stronom prawo odwołania do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Tym samym w zakresie rozstrzygania o tym, czy dana nieruchomość podpada pod przepisy art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o reformie rolnej przyjęta została droga administracyjna. O ile istotnie w orzecznictwie sądowym pojawił się pogląd co do tego, że dla orzekania w tego typu sprawach właściwy byłby również sąd powszechny, który np. w sprawie o wydanie nieruchomości, czy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym dokonywałby takiej oceny w sposób przesłankowy, to jednak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 września 1991 r., sygn. III CZP 90/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 72 przyjął, że rozstrzygnięcie, czy dana nieruchomość podpada pod działanie wymienionego przepisu następuje w drodze decyzji administracyjnej, co oznacza, że sąd powszechny nie jest uprawniony do jej samodzielnego rozstrzygania. To stanowisko było konsekwentnie przyjmowane nie tylko w praktyce sądów, ale i organów administracji publicznej.

W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia także w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego dominował pogląd, że na podstawie § 5 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o reformie rolnej można w postępowaniu administracyjnym orzekać o tym, czy dana nieruchomość jest w całości lub w części nieruchomością ziemską, a jeżeli nie ma takiego charakteru - czy pozostawała w funkcjonalnym związku z nieruchomością ziemską. Przykładowo można tu wskazać wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 grudnia 1994 r., sygn. II SA 250/94, (...) 1996, nr 1, poz. 22.

Także w późniejszym okresie przepis § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. był konsekwentnie stosowany w praktyce sądów oraz organów administracji publicznej. W szczególności, w licznych orzeczeniach sądy (zarówno administracyjne, powszechne, jak też Sąd Najwyższy) stosowały tę regulację, dokonując jej interpretacji w odniesieniu do rozmaitych stanów faktycznych, a także oceniając prawidłowość orzekania w trybie administracyjnym w sprawie konkretnych nieruchomości (zob. np. wyrok NSA z dnia 19 marca 1998 r., sygn. akt IV SA 1045/97; wyrok NSA z dnia 22 sierpnia 2000 r., sygn. akt IV SA 2582/98; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2003 r., sygn. akt III CKN 1492/00; wyrok WSA w Warszawie z dnia 17 listopada 2004 r., sygn. akt IV SA/Wa 411/04; wyrok WSA w Warszawie z dnia 3 grudnia 2004 r., sygn. akt IV SA/Wa 374/04; wyrok WSA w Warszawie z dnia 9 września 2005 r., sygn. akt IV SA/Wa 845/05; uchwała NSA z dnia 5 czerwca 2006 r., sygn. akt I OPS 2/06; wyrok NSA z dnia 23 sierpnia 2006 r., sygn. akt I OSK 771/05; wyrok NSA z dnia 11 października 2006 r., sygn. akt I OSK 28/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2007 r., sygn. akt IV CSK 350/06; wyrok NSA z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. akt I OSK 728/05; wyrok NSA z dnia 21 lutego 2007 r., sygn. akt I OSK 173/06; wyrok WSA w Warszawie z dnia 30 października 2007

r., sygn. akt IV SA/Wa 1703/07; wyrok NSA z dnia 11 stycznia 2008 r., sygn. akt I OSK 1827/06; wyrok NSA z dnia 3 października 2008 r., sygn. akt I OSK 1162/07).

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy, organy administracji publicznej, do których zwracali się powodowie, domagając się zwrotu części przejętego mienia w trybie dekretu o reformie rolnej, de facto podważając zasadność jego przejęcia w tym trybie, zbyły ich twierdzeniami bądź o braku ustawy reprivatyzacyjnej, bądź informacją o dokonaniu sprzedaży pozostałej po parcelacji majątku resztówki (dwór z parkiem) na rzecz (...) (...). Informując o dokonaniu sprzedaży części majątku w roku 1988, żaden z organów udzielających powodowi informacji nie wskazał jednak na możliwość dochodzenia w tej sytuacji tylko odszkodowania, nie zaś zwrotu majątku w naturze.

Pomimo udzielenia takich informacji, powodowie w dalszym ciągu nie zaniechali prób odzyskania bezprawnie - ich zdaniem - przejętego majątku na rzecz Skarbu Państwa. Ponownie złożyli w tym zakresie wnioski w roku 1992, co do którego Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Departament (...) Ziemią i (...), pismem z dnia 10 kwietnia 1992 roku udzieliło informacji, że „wniosek w sprawie przejęcia nieruchomości na rzecz Państwa zostanie rozpatrzony w IV kwartale 1992 roku”, przeprasząc za jego nierozpatrzenie w terminie z powodu napływu bardzo dużej ilości tego rodzaju spraw (k.271).

Przy tak sprzecznych informacjach, pochodzących od tego samego organu administracji publicznej, powodowie mieli prawo oczekiwać na rozpoznanie swego wniosku w „sprawie przejęcia nieruchomości na rzecz Państwa”, co – jak wynika z dalszego toku sprawy - nigdy nie nastąpiło. Jeszcze raz w roku 1997 domagali się – choć jak zasadnie zauważa skarżący - w innym trybie, zwrotu części nieruchomości, to jednak podważając legalność działania Państwa w trybie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Obecnie apelujący bagatelizuje znaczenie pism kierowanych przez powodów do organów administracji publicznej, przypisując im rolę „wystąpienia o informację”, czy też „pytania”, eksponując natomiast okoliczność, że zostali oni rzetelnie poinformowani o ich sytuacji prawnej. Z powodów, o których mowa powyżej, zaprezentowana powyżej teza nie mogła znaleźć akceptacji sądu odwoławczego.

Faktem jest, że wniosek w trybie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, powodowie złożyli dopiero w dniu 28 maja 2002 roku, kiedy ich roszczenie odszkodowawcze uległo już z dniem 2 sierpnia 1998 roku przedawnieniu. Na co jednak zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w przywołanym już wcześniej wyroku z dnia 22 listopada 2012 roku, sygn. II CSK 128/12, Lex nr 1294217, rozporządzenie z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nie określało terminu wszczęcia postępowania na podstawie jego § 5, a zatem okoliczność zainicjowania postępowania administracyjnego w tym trybie przez powodów dopiero w roku 2002 nie może rodzić dla nich negatywnych skutków. Wydanie zaś w tym trybie stosownej decyzji administracyjnej decydowało o możliwości wytoczenia powództwa o odszkodowanie. Trudno zresztą nie dostrzec, że postępowanie to trwało 10 lat i zakończyło się dopiero w toku trwania niniejszego procesu, wydaniem częściowo korzystnej dla powodów decyzji z dnia 27 marca 2012 roku, co trafnie zostało zauważone przez Sąd I instancji.

O postawie pozwanego, która jedynie wspiera tezę o słuszności zastosowania przez Sąd Okręgowy w sprawie przepisu art. 5 k.c. świadczy to, że kiedy wskutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 1 marca 2010 roku, sygn. P 107/08 OTK-A 2010, uznającego, że do orzekania o prawach rzeczowych osób pozbawionych nieruchomości w ramach reformy rolnej właściwe są sądy powszechne - decyzją Wojewody (...) z dnia 22 czerwca 2010 roku umorzono postępowanie jako bezprzedmiotowe, kierując powodów na drogę postępowania sądowego, a kiedy to nastąpiło (niezależnie od złożenia odwołania przez powodów od powyższej decyzji do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w lipcu 2010 roku) w grudniu 2010 roku, pozwany Skarb Państwa - reprezentowany przez Wojewodę (...) (ten sam organ administracji publicznej, wydający wcześniejszą decyzję o umorzeniu postępowania) - w odpowiedzi na pozew zgłosił zarzut niedopuszczalności drogi sądowej, powołując się na uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu



Administracyjnego z dnia 10 stycznia 2011 roku, I (...) 3/10 LEX nr 672624, która została podjęta już po wniesieniu pozwu do sądu.

Oczywiście rację ma skarżący podnosząc, że powodowie mogli skorzystać wcześniej z fachowej porady prawnika, który wyjaśniłby obowiązujące w tym zakresie zasady i stosownie nimi pokierował, lecz nie można tracić z pola widzenia tego, że powodowie działali w pełnym zaufaniu do organów administracji publicznej, posiadających odpowiednią wiedzę i instrumenty prawne, stojących na straży praworządności. W relacjach urząd - obywatel to na organach administracji publicznej ciążyą stosowne obowiązki, uregulowane w przepisach kodeksu postępowania administracyjnego. I tak w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli; prowadzą postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej; są obowiązane do należytego i wyczerpującego informowania stron o okolicznościach faktycznych i prawnych, które mogą mieć wpływ na ustalenie ich praw i obowiązków będących przedmiotem postępowania administracyjnego. Organy czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody z powodu nieznanomości prawa, i w tym celu udzielają im niezbędnych wyjaśnień i wskazówek (art. 7-9 k.p.a).

W procedurze administracyjnej nie obowiązuje zasada "nieznajomość prawa szkodzi". Właśnie art. 9 k.p.a. jest odwrotnością tej zasady, po to, aby strona nie poniosła szkody z powodu nieznanomości prawa. (zob. wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 7 października 2013 roku, sygn. II SA/Wr 497/13).

Tymczasem, w przedmiotowej sprawie organy administracji publicznej całkowicie zlekceważyły konsekwentne dążenia powodów do odzyskania bezprawnie przejętej części (...), nie nadając ich pismom stosownego biegu, nie udzielając niezbędnych wskazówek, bądź wyjaśnień, a nawet wywołując mylne wyobrażenie co do tego, że ich wniosek o zwrot przejętego majątku nastąpi w późniejszym czasie, co z uwagi na jego sprzedaż w roku 1988 roku było niewykonalne, sprawiły, że „uśpiły czujność” powodów. Uwzględnienie w tej sytuacji zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, które jest konsekwencją sprzedaży bezprawnie przejętej części majątku S. na rzecz (...) (...), byłoby sprzeczne z poczuciem sprawiedliwości.

Reasumując, Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. art. 442 § 1 k.c., co w konsekwencji prowadziło do oddalenia apelacji w pozostałej części.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 13 ust.1 pkt.2) w zw. z § 6 pkt.7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ( Dz.U.2013.461 j.t.), zasądzając na rzecz powodów kwotę po 5.400 złotych. Wprawdzie apelacja pozwanego została częściowo uwzględniona, to jednak wyłącznie w zakresie ustalenia początkowej daty biegu ustawowych odsetek od zasądzonych na rzecz powodów kwot oraz w zakresie akcesoryjnego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Co do zasady więc apelacja pozwanego Skarbu Państwa została oddalona, co dawało podstawy do zastosowania przepisu art. 98 k.p.c.